

Samochwała w kącie stała

I wciąż tak opowiadała:

"Zdolna jestem niesłuchanie,

Najpiękniejsze mam ubranie,

Moja buzia tryska zdrowiem,

Jak coś powiem, to już powiem,

Jak odpowiem, to roztropnie,

W szkole mam najlepsze stopnie,

Śpiewam lepiej niż w operze,

Świetnie jeżdżę na rowerze,

Znakomicie muchy łapię,

Wiem, gdzie Wisła jest na mapie,

Jestem mądra, jestem zgrabna,

Wiotka, słodka i powabna,

A w dodatku, daję słowo,

Mam rodzinę wyjątkową:

Tato mój do pieca sięga,

Moja mama - taka tęga

Moja siostra - taka mała,

A ja jestem - samochwała!"